

Marian Gotkiewicz

UWAGI NA TEMAT PRAC KONTROLNYCH  
Z GEOGRAFII FIZYCZNEJ POLSKI

Prace kontrolne mają duże znaczenie w systemie samokształceniowym słuchacza Studium Zaocznego WSP, stanowiąc jedną z form kontroli jego postępów. Poza tym zmuszają go one do systematycznego przerabiania materiału rozłożonego na miesiące w kolejności wskazanej przez instrukcję, którą słuchacz z początkiem sesji letniej otrzymuje.

Praca kontrolna, zwłaszcza zaś praca proseminaryjna, powinna jednak także sprawdzać w pewnym stopniu umiejętność samodzielnego rozwiązywania zagadnień naukowych, umiejętność przyczynowego wiązania faktów geograficznych, racjonalnego posługiwania się literaturą, materiałem kartograficznym, statystycznym itp.

I tu wysuwa się sprawa doboru takiej tematyki prac kontrolnych, ażeby mogły one spełnić swe zadanie.

Powiedzmy od razu, że - jeśli idzie o geografie fizyczną Polski, którą mają zdawać słuchacze po III-~~e~~im roku studiów, to sprawa odpowiedniego doboru tematów przedstawia dla wykładowcy niemałe trudności.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że kolejność tematów powinna się zgadzać z instrukcją polecającą studentowi przerabiać np. w miesiącu wrześniu: położenie geograficzne, granice i obszar Polski a także jej budowę geologiczną i główną jednostki tektoniczne, w październiku: ukształtowanie powierzchni, układ pionowy i podział Polski na regiony geograficzne, w listopadzie: hydrografię i klimat, od grudnia do końca marca: regiony naturalne Polski, w kwietniu: gleby i roślinność, w maju: surowce mineralne, podczas gdy czerwiec przeznaczony jest na powtarzanie całości materiału.

Oczywistą jest rzeczą, że tematyka prac kontrolnych, których liczba została w roku szkolnym 1955/56 pomniejszona z 6 na 5 (do tego dochodzi 1 praca proseminaryjna) nie może objąć całego materiału przedmiotu, lecz musi się ograniczyć do tematów ważniejszych, tak sformułowanych, aby ich opracowanie wymagało przyswojenia sobie przez studenta pewnej części materiału naukowego, przeznaczonego do egzaminu. Zakres pracy kontrolnej winien być większy od zakresu programu wykładów na sesji naocznej a także od zakresu materiału mieszczącego się w podstawowej pomocy, jaką od niedawna jest "Geografia fizyczna Polski". Stan. Lencewicz (wyd. nowe z r. 1955).

Rozpatrzmy kilka typów tematów i zastanówmy się jakie są ich wady i zalety.

Jednym z tematów jakie daliśmy słuchaczom do opracowania były surowce mineralne przemysłu budowlanego w Polsce. Temat ten wiązał się ściśle z partią materiału, którą studenci mieli przerobić do egzaminu. Był to temat wybitnie reprodukcyjny, słuchacze mogli go opracować jedynie w sposób kompilacyjny na podstawie kilku podręczników i rozprawek podanych w instrukcji. Do tego samego typu zaliczamy takie tematy jak "Gleby Polski" albo "Eazy Polski".

Przeciw tego rodzaju tematom budzą się jednak zastrzeżenia, gdyż student nie ma tutaj sposobności przeprowadzenia samodzielnej analizy, wypowiedzenia własnego sądu, dorzucenia oryginalnych spostrzeżeń etc.

Istotnie, jak się okazało, elaboraty na powyższy temat były w znacznej części tylko szeregiem sprawozdań z przeczytanych rozdziałów, traktujących o referowanych surowcach mineralnych, o ich rozmieszczeniu w Polsce i zastosowaniu w przemyśle budowlanym. W wypracowaniach powtarzały się odpisy z obcych prac i bardzo często mniej lub więcej dokładne ich streszczenia. Takie elaboraty mają oczywiście bardzo wątpliwą wartość.

Inne refleksje nasuwają się przy zadawaniu tematów "problemowych" w rodzaju takich, jak np. "Zależność rzeźby

Karpat od ich budowy geologicznej". Opracowując takie zagadnienie słuchacz nie tylko musi przyswoić sobie znaczną część naukowego materiału w zakresie o wiele większym, niż to podaje geografia St. Lencewicza, ale ma sposobność wykazać, że jest należycie przygotowany do samodzielnej pracy naukowej, polegającej na przyczynowym wiązaniu faktów, zestawianiu różnych poglądów i wysnuwania wniosków.

Czy jednak wszystkie prace kontrolne muszą mieć koniecznie taką tematykę "problemową"?

Temat taki, jak powyższy, wymaga dokładniejszej znajomości literatury geomorfologicznej i geologicznej górotworu karpackiego. O tę literaturę, na którą składa się cały szereg specjalnych rozpraw naukowych, nie jest tak łatwo postarać się słuchaczowi, zwłaszcza jeśli mieszka na prowincji, z dala od większych bibliotek. Poza tym trzeba mieć i to na uwadze, że takiej pracy kontrolnej nie da się napisać w ciągu kilku tygodni, jeśli się jest nauczycielem obciążonym licznymi obowiązkami zawodowymi (a nie rzadko i rodzinnymi), który oprócz tego musi pisać inne prace kontrolne i przygotowywać się do kilku egzaminów oczekujących go z końcem roku szkolnego.

Wypływałoby stąd dla wykładowcy wskazanie, ażeby takich tematów "problemowych" nie dawał za wiele. Nadają się one raczej do prac proseminaryjnych, które powinny być w wysokim stopniu wyrazem samodzielnego wysiłku ze strony słuchacza.

Próbowałem raz zadać temat "wykresowy": "Narysuj 12 wykresów z dziedziny geografii fizycznej Polski i objaśnij je". W rezultacie studenci nadsyłali mi różne profile morfologiczne, geologiczne, wykresy wysokości wzniesień, długości rzek, wielkości ich dorzeczy, spadku wód w Polsce i szereg innych, zaopatrzone w krótsze lub dłuższe objaśnienia. Materiał statystyczny podany na ćwiczeniach uzupełnili sobie na podstawie Rocznika Statystycznego G.U.S. 1949 r. oraz na podstawie różnych map fizycznych, geologicznych, klimatycznych i hydrograficznych Polski.

Przy ocenie braliśmy pod uwagę staranność wykonania ry-

sunków, metodę konstrukcji wykresu, jakość objaśnień rzeczowych i ilościowy wkład pracy. Zachodziła jednak trudność skontrolowania, o ile dana praca jest samodzielnie wykonana. Zdarzało się także, że studenci umiejący dobrze wypowiadać się na piśmie i zaawansowani w nauce nadsyłali rysunki pod względem technicznym nieporadne, podczas gdy student mniej zaawansowany w przedmiocie przedkładał czasem rysunki bez zarzutu.

Do najczęstszych tematów należały opisy geomorfologiczne względnie fizjograficzne niektórych jednostek fizycznych Polski. Nie mogły to być jednostki zbyt małe. Opracowanie takich małych regionów pociągałoby za sobą konieczność drobiazgowych studiów w oparciu o metodę analizy map topograficznych, co w naszych warunkach jest niewykonalne z braku map szczegółowych.

Podstawą dla studenta piszącego pracę zatytułowaną "Rzeźba Karkonoszów i kotliny Jeleniogórskiej" albo "Fizjografia Mazowsza" był wykład profesora uzupełniony ćwiczeniami na sesji naocznej, ewentualna wspólna wycieczka w teren, który miał być zreferowany, jak również literatura przedmiotu. Jest rzeczą oczywistą, że literatura ta nie powinna się ograniczać do jednej ani do dwóch pozycji, gdyż w oparciu o tak skromną bazę trudno byłoby studentowi napisać wypracowanie odpowiadające wymaganiom (chyba, żeby znał teren z autopsji i mógł wnieść do pracy wkład swoich własnych obserwacji i poglądów).

Stawiając tak sprawę, należy przyjąć zasadę, iż zakres wymagań przy egzaminie końcowym powinien na ogół mieścić się w ramach podręcznika St. Lencwicza uzupełnionego jeśli nie przez "Zarys geologii Polski" Książkiewicza i Samsonowicza, to przynajmniej przez rozdział "Geologia Polski" Zdz. Pazdry zawarty w "Geologii" dla klasy XI, cz.II (P.Z.W.S. 1952). Jedyne te działy, które były przedmiotem prac kontrolnych i proseminaryjnych winny być przez studenta gruntowniej poznane, na podstawie szerszej literatury.

Wróćmy jeszcze do kwestii opisów mniejszych regionów. Opisy te zawiodły nasze oczekiwania. W roku ubiegłym przed-

miotem pracy kontrolnej była np. budowa geologiczna i rzeźba dorzecza Prądnika. Wiedziałem, że teren ten był zwiedzany przez moich słuchaczy przed rokiem czy przed dwoma laty, nie był więc im całkiem obcy. Podczas wykładu scharakteryzowałem ogólnie Jurę Krakowsko-Częstochowską pod względem geologicznym i geomorfologicznym. Podałem jej literaturę. Okazało się, że kiedy zacieśniłem temat do dorzecza Prądnika, studenci nie mogli sobie poradzić ze szczegółowym opisem tego obszaru. Jedni ograniczyli swą pracę do samej doliny Prądnika, inni tylko do jej środkowego odcinka, jeszcze inni zadowolili się przedstawieniem głównie budowy geologicznej dorzecza zbywając w kilku zdaniach rzeźbę. W przeciwieństwie do nich jedna grupa słuchaczy omawiała charakterystyczne formy terenu w oderwaniu od genezy geologicznego podłoża. W rezultacie przeważały oceny ledwo dostateczne, jak to ilustruje następujące zestawienie:

Tabela ocen prac kontrolnych w roku akad. 1954/55

| Temat pracy kontrolnej                           | Liczba ocen |         |         |          |
|--|-------------|---------|---------|----------|
|  | b.dobrych   | dobrych | dostat. | niedost. |
| Budowa i rzeźba dorzecza Prądnika                | 4           | 8       | 24      | 3        |
| Rzeźba Podhala                                   | 2           | 14      | 13      | 10       |
| Surowce mineralne przemysłu budowlanego w Polsce | 3           | 12      | 17      | 7        |

Uwaga: W powyższej tabelce nie uwzględniono ocen 9 słuchaczy, którzy z różnych przyczyn nie przystąpili do egzaminu końcowego z geografii fizycznej Polski.

Nie ulega wątpliwości, że praca poświęcona dorzeczu Prądnika wypadłaby znacznie lepiej, gdyby piszący ją dysponowali szczegółowymi mapami topograficznymi i geologicznymi i gdyby mieli ponadto sposobność, ponownie odbyć wycieczkę w teren leżący w dorzeczu Prądnika.

Jeszcze gorzej się przedstawia zestawienie ocen za pra-

cę "Rzeźba Podhala". Temat ten został przeze mnie omówiony w 2 - godzinnym wykładzie, następnie odbyłem ze słuchaczami dwu i pół dniową wycieczkę w Eieniny, które ogromna ich większość oglądała po raz pierwszy w życiu.

Podczas wycieczki zapoznaliśmy się z zespołem facji czorsztyńskiej i pienięskiej, analizowaliśmy genezę przełomów w paśmie Skalicowym i obserwowaliśmy - niestety z daleka - intruzje andezytów koło Kluczkowic i Szczawnicy. Brak czasu nie pozwolił nam wkroczyć na teren fliszu podhalańskiego, co odbiło się ujemnie na wynikach pracy, odnoszącej się głównie do fliszowego Podhala.

Z literatury podałem następujące pozycje:

St.Lencewicz: Polska. Wielka Geografia Powszechna 1937.

E.Romer: Tatrzańska epoka lodowa. "Prace Geograficzne" Lwów 1929.

B.Halicki: Dyluwialne zlodowacenie północnych stoków Tatr. "Spraw. PIG", V, 1930.

E.Passendorfer: Jak powstały Tatry., II wyd., Warszawa 1952.

M.Klimaszewski: Rzeźba Podhala. "Czasop. Geogr.", XXI/XXII (1950-1951). Wrocław 1952.

A.Chałubińska: Wycieczka po okolicy Zakopanego., "Geografia w Szkole" Nr 6 /30/ Listopad-Grudzień 1953, Nr 2 /32/ Marzec-Kwiecień 1954.

Pomimo takiego przygotowania, ocen niedostatecznych za tę pracę było aż 10 (por. tabelkę) a byłoby ich jeszcze więcej, gdybyśmy w naszym zestawieniu uwzględnili także oceny tych 9 osób, które od końcowego egzaminu odstąpiły, względnie nie zostały do niego dopuszczone.

W pracach z oceną niedostateczną i dostateczną można było stwierdzić takie błędy i usterki jak niewłaściwy układ, brak dyspozycji, błędy rzeczowe, mylną topografię i nomenklaturę. Różne formy terenu zostały opisane fragmentarycznie, bez powiązania z budową geologiczną, przewodnie rysy terenu nie zostały uwypuklone, gubiły się w chaosie szczegółów mniej ważnych. Brakowało ujęcia syntetycznego, brakowało końcowych wniosków.

Te słabe wypracowania były zazwyczaj kompilacją dwu rozprawek a mianowicie: "Rzeźby Podhala" M.Klimaszewskiego i "Wycieczki po okolicy Zakopanego" A.Chałubińskiej.

Możnaby jeszcze taką kompilacyjną pracę kontrolną uznać za dostateczną, gdyby z niej wynikało, że autor rozumie dobrze treść obu rozprawek, na których się opiera, że ją przemyślał i bezbłędnie przedstawił według swojego planu. Gorzej gdy "kompilacja" polegała na dosłownym lub niemal dosłownym przepisaniu całych rozdziałów bez podania kto jest ich autorem.

Zastanówmy się nad przyczynami tak dużego stosunkowo odsetka ocen niedostatecznych. Złożyły się na to różne przyczyny. Za pierwszą z nich uważam brak znajomości terenu pod względem topograficznym, brak tym dokuczliwsty, że nie mógł być zastąpiony żadną szczegółową mapką, bo były one dla słuchaczy niedostępne. Wiadomo zaś jak bardzo bez znajomości topografii terenu utrudnione jest studiowanie naukowej literatury poświęconej szczegółowym studiom geomorfologicznym danego regionu.

Braku powyższego nie mogła też zastąpić stosunkowo krótka wycieczka w Pieniny, bo obejmowała ona mały skrawek właściwej kotliny Podhalańskiej. W przyszłości poprowadziłbym taką wycieczkę w poprzek kotliny od Beskidów ku Tatom, ażeby jej uczestnicy zapoznali się z wszystkimi jednostkami kotliny, a więc nie tylko z Pasem Skalicowym, ale i z kotliną Orawsko-Nowotarską, z podórzem Gubałowskim i z Rowem Podtatrzańskim.

Może też bardziej celowo byłoby nie podawać w zestawieniu bibliograficznym pracy M.Klimaszewskiego, która stanowiąc gotową syntezę geomorfologiczną opisywanego obszaru, zachęcała wielu słuchaczy do skopiowania jej w układzie i treści w swych pracach kontrolnych, przez co stały się one mało samodzielne.

Pozostaje jeszcze wspomnieć o instruktażu odnoszącym się do układu prac kontrolnych, ich planu, cytowania literatury itp. Jeśli chodzi o układ i dyspozycje, to szczegółowych wytycznych nie dawaliśmy celowo, obawiając się

szkodliwego schematu i szablonu. Potrzebny taki schemat na I, może i na II roku, ale na III roku należałoby od słuchaczy wymagać większej samodzielności, nie krępując ich narzuconą dyspozycją.

Ogólnie rzecz biorąc temat zadania był może za trudny i nadawał się raczej na pracę proseminaryjną dla tych, którzy Podhale znają i nim się specjalnie interesują.

Mimo wszystko znalazły się przecież 2 prace napisane bardzo dobrze i 14 dobrych ...

Podkreślając same trudności i minusy prac kontrolnych, należy jednak pamiętać i o pracach wartościowych, świadczących chlubnie o przygotowaniu naukowym i pracowitości ich autorów. Niektóre z nich wybijają się swym poziomem, inne są napisane zupełnie zadawalająco. Odnosi się to zwłaszcza do prac proseminaryjnych, posiadających tematykę właśnie regionalną. Na poparcie tego pozwolę sobie przedstawić następującą tabelkę (zestawienie niekompletne).

| Temat pracy proseminaryjnej                       | Liczba prac z oceną |       |         |            |
|---|---------------------|-------|---------|------------|
|   | b.dobry             | dobry | dostat. | niedostat. |
| Fizjografia Pobrzeża Kaszubskiego                 | 3                   | 4     | -       | -          |
| Fizjografia Mazowsza                              | 2                   | 1     | -       | -          |
| Geomorfologia kotliny Kłodzkiej                   | 1                   | 1     | 3       | -          |
| Rzeźba Gór Świętokrzyskich                        | 1                   | 3     | 3       | 2          |
| Fizjografia kotliny Jeleniogórskiej i Karkonoszów | 2                   | -     | 1       | -          |
| Epoka lodowa polskiej części Tatr Wysokich        | 1                   | 2     | 1       | 2          |

Jak z powyższego wynika, fizjograficzne opracowania regionów Polski powinny zajmować poczesne miejsce wśród prac



kontrolnych, zwłaszcza zaś wśród prac proseminaryjnych, albowiem pogłębiają one znajomość geografii fizycznej i przez to przygotowują słuchaczy do egzaminu, a oprócz tego wymagają od piszących samodzielności w ujmowaniu opracowywanego tematu.